

Sygn. akt II AKa 7/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Kuczorski

Sędziowie: SSA Krzysztof Noskowicz

SSO del. Leszek Mering (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Petruczenko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r.

sprawy

L. D.

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 18 września 2014 r., sygn. akt **II K 27/14**

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

L. D. została oskarżona o to, że:

I. w okresie od 06 do 10 marca 2009 w L. woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia syna H. D., po urodzeniu żywego dziecka zdolnego do samodzielnego życia zakryła noworodkowi usta ręką, po czym do ust włożyła mu bieliznę, powodując jego zgon wskutek uduszenia gwałtownego, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

II. w okresie od połowy do końca stycznia 2010 w L. woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia syna A. D. (1), po urodzeniu żywego dziecka zdolnego do samodzielnego życia okryła noworodkowi twarz workiem foliowym koloru niebieskiego, czym spowodowała jego zgon wskutek uduszenia gwałtownego, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

III. w nocy z 3 na 4 kwietnia 2013 roku w L. woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia syna A. D. (2), po urodzeniu żywego dziecka zdolnego do samodzielnego życia okryła noworodkowi twarz workiem foliowym koloru niebieskiego, czym spowodowała jego zgon wskutek uduszenia gwałtownego, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 18 września 2014 r., sygn. akt II K 27/14 uznał oskarżoną L. D. za winną tego, że w bliżej nieustalonym dniu w okresie od 06 do 10 marca 2009 w L. woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia syna H. D., po urodzeniu wprost do wypełnionej wodą muszli klozetowej żywego dziecka, zdolnego do samodzielnego życia, pozostawiła dziecko w tejże muszli a następnie zakryła noworodkowi usta ręką, po czym do ust włożyła mu bieliznę, powodując jego zgon wskutek uduszenia gwałtownego, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał ją na karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy uznał oskarżoną L. D. za winną tego, że w bliżej nieustalonym dniu w okresie od połowy do końca stycznia 2010 w L. woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia syna A. D. (1), po urodzeniu wprost do wypełnionej wodą muszli klozetowej żywego dziecka, zdolnego do samodzielnego życia, pozostawiła dziecko w tejże muszli po czym okrzyła noworodkowi twarz workiem foliowym, czym spowodowała jego zgon wskutek uduszenia gwałtownego, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał ją na karę 13 (trzynastu) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy uznał oskarżoną L. D. za winną tego, że w nocy z 3 na 4 kwietnia 2013 roku w L. woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia syna A. D. (2), po urodzeniu wprost do wypełnionej wodą muszli klozetowej żywego dziecka, zdolnego do samodzielnego życia, pozostawiła dziecko w tejże muszli, po czym okrzyła noworodkowi twarz workiem foliowym, czym spowodowała jego zgon wskutek uduszenia gwałtownego, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał ją na karę 13 (trzynastu) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i la k.k. wymierzone w punktach I, II i III wyroku I kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie IV wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 09 kwietnia 2013 roku do dnia 18 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych w całości, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońcy oskarżonej.

Obrońca oskarżonej adwokat W. C. zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Na podstawie przepisu art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, które to uchybienia miały wpływ na jego treść, a były wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., co wyraziło się w jednostronnej i dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, logiki i wskazań doświadczenia życiowego oraz nierespektującej zasady in dubio pro reo i zasady obiektywizmu, poprzez odrzucenie wszelkich możliwych wersji przebiegu zdarzenia korzystnych dla oskarżonej, co w konsekwencji doprowadziło do:

1) mylnego przyjęcia oraz wskazania w opisie czynów, których sprawstwo zostało L. D. przypisane, wielości form zachowania, które, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wypełniały znamiona czynnościowe typu czynu zabronionego określonego w przepisie art. 148 § 1 k.k. w sytuacji, w której jedyne dla ustalenia powyższej okoliczności dowody w sprawie, tj. wyjaśnienia oskarżonej oraz opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz ginekologii i położnictwa, nie pozwalały na sformułowanie tezy o podobnej wielości form sprawczych, a co nie było obojętne z punktu widzenia dalszego wnioskowania Sądu co do okoliczności o charakterze podmiotowym i określenia trafnej kwalifikacji prawnej zachowań oskarżonej;

2) mylnego przypisania oskarżonej zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonych, podczas gdy przeprowadzone dowody uzasadniają przyjęcie, co najwyżej, zamiaru narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które to zachowania wyczerpywałyby znamiona przestępstwa określonego w przepisie art. 160 § 1 i 2 k.k. lub (i) nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 155 k.k.) albo nieudzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w niebezpieczeństwie (art. 162 k.k.);

3) mylnego ustalenia czynników motywacyjnych, które kierowały oskarżoną, poprzez przyjęcie, iż decydujący wpływ na powzięcie przez oskarżoną zamiaru pozbawienia życia miały wykazywane przez nią tendencje narcystyczne i chęć zachowania dotychczasowego komfortowego poziomu życia, który byłby zagrożony poprzez obciążenia związane z koniecznością wychowania dalszych dzieci;

Na podstawie przepisu art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) rażące naruszenie przepisów procesowych, a to art. 193 § 1 i 3 k.p.k. oraz art. 202 k.p.k. i art. 203 k.p.k., które to uchybienia miały istotny wpływ na kształt zaskarżonego orzeczenia i polegały one na:

- zaaprobowaniu przez Sąd błędnego zaprogramowania pracy biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego lekarza położnika, co w konsekwencji doprowadziło do sytuacji, w której biegły lekarz położnik, zamiast ograniczyć się do udzielenia odpowiedzi w kwestiach, czy czyny zarzucane oskarżonej miały miejsce w okresie porodów oraz jaki był przebieg tych porodów, wypowiadał się także w sprawach leżących w gestii lekarzy psychiatrów, prezentując przekazane mu telefonicznie obserwacje i wnioski w tym ostatnim zakresie;
- zaaprobowania przez Sąd organizacji pracy biegłych psychiatrów, która prowadziła do braku więzi pomiędzy dwoma zespołami psychiatrów, opiniującymi w niniejszej sprawie, braku współpracy pomiędzy biegłymi psychiatrami dokonującymi obserwacji oskarżonej w zakładzie psychiatrycznym, co sprawia, że wydane przez oba zespoły biegłych opinie są niepełne, zaś opinia zespołu drugiego, opiniującego po przeprowadzeniu obserwacji, nie jest w ogóle opinią biegłych, lecz pewną sumą jednostkowych obserwacji zamieszczonych w jednym dokumencie, podpisanym przez wszystkich członków zespołu;

2) rażące naruszenie przepisów procesowych, a to przepisu art. 424 § 1 k.p.k., poprzez brak dostatecznego uzasadnienia wymierzenia oskarżonej, jako kary łącznej, kary 25 lat pozbawienia wolności, albowiem wskazanie na potencjalną możliwość orzeczenia takiej kary z pewnością nie stanowi wyjaśnienia motywów, które sprawiły, że Sąd zdecydował się wymierzyć karę o charakterze wyjątkowym, mającą charakter, jak podkreśla się w uzasadnieniu wyroku, eliminacyjny;

3) rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., które miało wpływ na kształt zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej rozstrzygnięcia co do kary, a to poprzez zaliczenie do okoliczności obciążających elementów konstytuujących typ czynu zabronionego przypisanego oskarżonej oraz krańcowe zmarginalizowanie (pomimo ich odnotowania) ważkich okoliczności łagodzących, co sprawia, że zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączną, są nadmiernie i rażąco surowe i uwzględniają jedynie odwetowy i ogólnoprewencyjny cel sankcji karnej.

Na podstawie przepisu art. 437 § 1 i 2 k.p.k., w zależności od tego, czy i które z przedstawionych powyżej zarzutów Sąd Apelacyjny uwzględni, i w jakim zakresie, wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez przypisanie oskarżonej popełnienia przestępstw określonych w art. 162 § 2 k.k. albo w art. 160 § 1 i 2 k.k., ewentualnie w art. 155 k.k. (z możliwością ewentualnych zbiegów kumulacyjnych kwalifikacji prawnych, stosownie do poczynionych ustaleń, możliwych z uwagi na rozbieżność formy winy oraz odmiennosć charakteru poczynionego uszczerbku w dobru prawnie chronionym - narażenie - naruszenie) i wymierzenie kary stosownej do progów ustawowego zagrożenia oraz dyrektyw sądowego wymiaru kary, z właściwym uwzględnieniem okoliczności łagodzących i obciążających;

2) w wypadku utrzymania zaskarżonego wyroku w części dotyczącej winy oskarżonej, wniósł o zmianę wyroku w części dotyczącej kary, poprzez istotne obniżenie kar jednostkowych orzeczonych za poszczególne przestępstwa oraz orzeczenia kary łącznej w granicach ustawowych właściwych dla kary pozbawienia wolności,

3) o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Elblągu, jako Sądowi pierwszej instancji, do ponownego rozpoznania.

Drugi obrońca oskarżonej, adwokat A. K. zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2-4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy ocenie materiału dowodowego i wyrokowaniu istotnej jego części, tj.:

- opinii psychiatrycznej biegłych B. Z. i M. N., z której wynika, że u oskarżonej rozpoznano charakterystyczny objaw tzw. (...), tj. (...);
- dowodów zgromadzonych w aktach Sądu Rejonowego w Iławie o sygn. II K 1027/13, za wyjątkiem wyroku skazującego J. D.;
- okoliczności związanych z wyjątkowo trudną sytuacją rodzinną i osobistą oskarżonej, które miały przełożenie na stan emocjonalny i psychiczny oskarżonej oraz ocenę jej zachowania, a były wskazywane przez oskarżoną i licznych świadków;

b) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnej, bo sprzecznej z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, ocenie wyjaśnień oskarżonej:

- w zakresie uznania, że w toku śledztwa przyznała się ona do popełnienia zarzucanych jej czynów, w sytuacji, gdy owo „przyznanie się” miało jedynie charakter formalny i stoi w opozycji do treści złożonych przez nią wyjaśnień;
- poprzez ustalenie, że ewoluowały one w trakcie postępowania, w sytuacji gdy były one spójne i konsekwentne, co widać zwłaszcza w braku wskazania we wszystkich wyjaśnieniach okoliczności świadczących o zamiarze pozbawienia dzieci życia;
- poprzez przyjęcie, że działania oskarżonej, o wysokim potencjale umysłowym, były „przemysłane i logiczne”, podczas gdy w sprawie nie wyjaśniono racjonalnie szeregu jej zachowań, które świadczą o występowaniu u niej choroby psychicznej (...);
- poprzez uznanie, że jej postawa wobec osób trzecich w trakcie ciąży świadczyła o zamiarze pozbawienia noworodków życia, podczas gdy zdaniem oskarżonej nikt nie wiedział, że jest w ciąży;
- poprzez wskazanie, iż umieszczenie ciał wraz z łóżyskami w zamrażarce było dla oskarżonej wyjściem wygodnym i bezpiecznym, w sytuacji gdy mogła przenieść zwłoki w inne miejsce, w którym nie zostałyby odnalezione, a na skutek ich rozkładu czyniłoby to utrudnionym pociągnięcie jej do jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej;
- poprzez uznanie, że wyjawienie faktu ukrycia ciał noworodków nastąpiło z uwagi na nieuchronność jej zdemaskowania, podczas gdy ujawniła ten fakt dobrowolnie i z powodu innych pobudek;
- wraz z opinią z zakresu medycyny sądowej w przedmiocie przyczyn śmierci noworodków co doprowadziło do wadliwego ustalenia w wyroku, że dzieci zmarły na skutek przebywania w wodzie i tzw. działania cudzej ręki, podczas gdy prawidłowo ocenione dowody wskazują na ich utonięcie; także zaniechanie opisanie

w części uzasadnienia dotyczącej poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych mechanizmu śmierci dzieci przedstawionego w opinii z zakresu medycyny sądowej, którą Sąd podzielił;

- wraz z zeznaniami B. M., I. G., R. G., W. K., R. B. i dowodów z akt sprawy Sądu Rejonowego w Iławie II K 1027/13 poprzez uznanie, że L. D. wiodła wygodne i komfortowe życie, podczas gdy jej sytuacja w domu była gehenną z powodu trwającego 20 lat psychicznego i fizycznego znęcania się męża nad oskarżoną;

c) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd wątpliwości („brak pewności”) w kwestii tego, czy dzieci przebywały w wodzie dłużej niż 7 minut i tym samym czy zmarły będąc wewnątrz muszli, na niekorzyść oskarżonej uznając w wyroku, iż zmarły na skutek przebywania w wodzie i tzw. działania cudzej ręki;

d) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów z urzędu i nie ustalenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, wyrażające się:

- nie dopuszczeniem dowodu z zeznań biegłych M. N. i B. Z. na okoliczność sporządzonej przez nie opinii psychiatrycznej, w szczególności zaobserwowanego u oskarżonej (...);
- nie ustaleniem okresu czasu przez jaki twarze dzieci w trakcie akcji porodowej i po urodzeniu pozostawały w wodzie;

e) art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zażądanie i dopuszczenie dowodu z dokumentacji psychologicznej oskarżonej z Aresztu Śledczego w O. oraz pełnej dokumentacji (historii choroby) z pobytu na obserwacji w szpitalu w S., z argumentacją nieznajdującą uzasadnienia w przepisach postępowania;

f) art. 186 k.p.k. poprzez oparcie się przy wydawaniu opinii przez K. K., E. K. i E. O. na zeznaniach świadków, którzy skorzystali z prawa do odmowy składania zeznań;

g) art. 198 § 1 k.p.k. poprzez nieudostępnienie lub niewłaściwe udostępnienie biegłym K. K., E. K. i E. O. akt sprawy w zakresie niezbędnym do wydania przez nich opinii psychologiczno-psychiatrycznej, co skutkowało jej sporządzeniem z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, wyrażające się w:

- nie zobowiązaniu wskazanych biegłych do zapoznania się z pisemnymi zastrzeżeniami obrońcy do wydanej przez te osoby opinii;
- jedynie iluzorycznym okazaniu i to wyłącznie biegłemu K. K. akt sprawy Sądu Rejonowego w Iławie II K 1027/13, które to okazanie obejmowało tylko znajdujący się w nich wyroku skazującego;
- udostępnieniu biegłym znacznej i istotnej części materiału, tj. wyjaśnień oskarżonej z rozprawy oraz opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, w trakcie kilkudziesięciominutowej przerwy w rozprawie;

h) art. 201 k.p.k. w zw. z art. 200 § 2 pkt 4 i 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z kompleksowej opinii biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii, ginekologii i położnictwa oraz medycyny sądowej na okoliczności wskazane w pismach obrońcy z dnia 12.06.2013 r., 19.02.2014 r. i 18.06.2014 r. pomimo, że:

- opinie psychologiczno-psychiatryczne K. K., E. K. i E. O. oraz opinie ginekologiczno-położnicze P. M. nie zawierają podstawowych, obowiązkowych elementów i przez to są niepełne, a nadto niejasne, nierzetelne, wewnętrznie sprzeczne i uniemożliwiające dokonanie kontroli słuszności ich końcowych wniosków;
- opinie psychologiczno-psychiatryczne K. K., E. K. i E. O. są sprzeczne z opinią psychiatryczną biegłych M. N. i B. Z. w kwestii występowania u oskarżonej (...);

- zachowanie oskarżonej mogło wypełnić znamiona czynu z art. 149 k.p.k., co w świetle poglądów nauki i orzecznictwa implikuje konieczność powołania zespołu biegłych celem wydania kompleksowej opinii w przedmiocie okoliczności ujętych w tym przepisie;

i) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez niedokładne określenie przypisanych oskarżonej czynów wyrażające się w nieprecyzyjnym opisie przypisanego jej sposobu działania i tym samym niekategorycznym wskazaniem przyczyny śmierci noworodków;

j) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sprzeczność między wyrokiem, a jego pisemnym uzasadnieniem w kwestii ustalenia przypisanego oskarżonej sposobu działania, a w rezultacie ustalonego mechanizmu śmierci noworodków;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający na nieuprawnionym przyjęciu przez Sąd, że oskarżona działała z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia trojga dzieci, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że działanie oskarżonej nosiło co najwyżej cechy nieumyślności,

III. na wypadek nie podzielenia zarzutów z punktu I i II - rażąco surowość kary wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonej wysokiej bezwzględnej kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy mając na uwadze dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k., należy stwierdzić, iż orzeczenie kary o charakterze izolacyjnym w takim wymiarze nie uwzględnia w należyтым stopniu okoliczności łagodzących występujących w sprawie, zaś okolicznościom obciążającym nadaje nadmierne znaczenie, a nadto nie może odegrać właściwej roli w ramach prewencji szczególnej;

IV. w części dotyczącej punktu IV orzeczenia o karze łącznej - rażąco surowość kary wyrażającą się w wymierzeniu kary w oparciu o zasadę asperacji, podczas gdy biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary, w szczególności: postawę oskarżonej, jej dotychczasowe życie, okazanie skruchy oraz trudną sytuację rodzinną i osobistą oskarżonej, uzasadnionym było zastosowanie zasady pełnej absorpcji.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. oraz 437 § 1 i § 2 k.p.k. wniósł o:

I. uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności, zawartego w punkcie IV części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu;

II. w zakresie czynu z punktów I-III wyroku - przyjęcie, że zachowanie oskarżonej było nieumyślne i w konsekwencji wnosząc o zmianę kwalifikacji prawnej każdego z czynów na art. 155 k.k.; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;

III. na wypadek nie podzielenia zarzutów z punktów I i II apelacji - wymierzenie łagodniejszych kar jednostkowych za czyny z punktu I-III zaskarżonego wyroku i orzeczenie kary łącznej w oparciu o zasadę pełnej absorpcji.

Ponadto, wniósł o ujawnienie w trybie przewidzianym przez art. 453 § 2 k.p.k. pisma zawierającego opinię psychiatry dr n. med. R. K. w przedmiocie choroby zwanej (...) (wraz z pismem obrońcy zawierającym pytania) będącego oświadczeniem strony postępowania złożonym na podstawie wskazanego przepisu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonej w przeważającej mierze uznać należy za zasadne, a ich uwzględnienie determinowało konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny, poddając kontroli odwoławczej zaskarżony wyrok, uznał iż zasadne są zarzuty wskazane w środku odwoławczym, a dotyczące obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które to uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Okręgowy powinna być zgodna z regułami zawartymi w art. 4 k.p.k. i w art. 7 k.p.k.. Przedstawienie przez Sąd przekonania o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, winno zostać poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej i stanowić wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a ponadto powinno być zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Nadto trzeba dostrzec, że wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej jako ogólna dyrektywa określająca cele procesu karnego swój wyraz praktyczny znajduje w konieczności udowodnienia oskarżonej w procesie karnym winy w sposób nie budzący wątpliwości. Zasada ta daje wskazania dla prawidłowej wykładni wszystkich przepisów procesowych, w szczególności w zakresie prawa dowodowego. Dotyczy to także przepisu art. 366 § 1 k.p.k., który nakłada na sędziego przewodniczącego rozprawie obowiązki zmierzające wprost do tego, by podstawę rozstrzygnięcia sprawy stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne, w tym by zebrane zostały wszystkie, możliwe do przeprowadzenia, konieczne dla wykazania oskarżonej winy w sposób nie budzący wątpliwości, dowody. Niewątpliwie, dokonanie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością będzie bowiem możliwe tylko wtedy, gdy zostaną przeprowadzone wszystkie niezbędne po temu dowody. W myśl przepisu art. 366 § 1 k.p.k. sąd ma obowiązek przejawiać aktywność w dążności do wyjaśnienia faktycznych podstaw rozstrzygnięcia, co przejawia się także w prawie do przeprowadzenia niezbędnych dowodów z urzędu.

Dopiero zebrane w myśl powyższych reguł dowody sąd orzekający ma obowiązek poddać wszechstronnej ocenie, zgodnie z zasadą „swobodnej oceny dowodów”.

Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być prawidłowo sporządzone uzasadnienie orzeczenia, zgodnie z art. 424 k.p.k..

Analizując akta przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, aby Sąd I instancji uczynił zadość powyższym wymogom.

Sąd Apelacyjny za słuszne uznał zarzuty obu środków odwoławczych w zakresie, w jakim kwestionowały one treść opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej, jak i sposób przeprowadzenia obserwacji, który stanowił ostatecznie podstawę do wyrażenia wniosków przyjętych przez Sąd Okręgowy w całości.

Podzielić należy zapatrywanie obydwu apelujących, że podejmowane zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak też jurysdykcyjnego czynności zmierzające do ustalenia stanu psychicznego oskarżonej L. D. nie doprowadziły do jednoznacznych i dających się zaakceptować ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie. Przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego w części odnoszącej się do kondycji psychicznej oskarżonej opinia sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów K. K. i E. K. oraz przez biegłego psychologa E. O. dotknięta jest uchybieniami tego rodzaju i wagi, że uzasadniają konieczność całkowitej deprecjacji niniejszej opinii przez Sąd odwoławczy.

W kontekście charakteru i ciężaru rodzajowego stawianych oskarżonej L. D. zarzutów zastrzeżeń nie budzi w przedmiotowej sprawie celowość i zasadność posiłkowania się przez Sąd orzekający dowodami w postaci opinii biegłych – w szczególności z zakresu psychiatrii. Opinia jest jednym z licznych możliwych do otrzymania w procesie karnym środków dowodowych, dlatego organ procesowy dokonując oceny jej przydatności w konkretnej sprawie czyni to na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Podstawowym czynnikiem kształtującym wewnętrzne przekonanie organu procesowego będzie przede wszystkim - w szerokim tego słowa znaczeniu - "jakość" samych środków dowodowych, a także dostarczająca je osoba (źródło dowodowe) czy nawet sposób ich przedstawienia. O wartości opinii biegłego dla postępowania decydować więc będzie jej poziom merytoryczny i formalny, jak również wiedza i doświadczenie wykonawcy ekspertyzy. Swoboda organu procesowego w ocenianiu

przeprowadzonych dowodów odnosi się zarówno do oceny wiarygodności źródła dowodowego i przekazywanych przez niego informacji, jak również do wyprowadzenia wniosków z tak otrzymanego środka dowodowego (podobnie - wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2003 r., II AKa 104/03, Apel.-Gda.2003/2/125).

Wątpliwości nie budzi stwierdzenie, że opinia jest niepełna, gdy nie zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego, a także wtedy, gdy w opinii brak pełnego sprawozdania z przebiegu badań przeprowadzonych przez biegłego. Opinię można uznać za niepełną także wtedy, gdy biegły pomija ujawnione w toku postępowania dowody lub gdy opinia zawiera tylko wnioski bez przedstawienia przesłanek, na podstawie których biegły te wnioski sformułował. Niejasność opinii, o której mowa w przepisie art. 201 k.p.k., ma miejsce w razie niezrozumiałości wywodów biegłego, niemożności ustalenia, w jaki sposób biegły doszedł do końcowych wniosków, wreszcie wtedy, gdy wywody te i wnioski są nielogiczne. Do wewnętrznej sprzeczności opinii dochodzi wówczas, gdy wnioski biegłego wzajemnie się wykluczają lub gdy wnioski nie przystają do wyników badań przeprowadzonych przez biegłego (podobnie - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r., II KK 19/08, LEX nr 406869). Wprawdzie ocena opinii biegłych, tak jak każdego dowodu, podlega swobodnej ocenie sądu (art. 7 k.p.k.), zaś art. 201 k.p.k. mówi jedynie o "możliwości" a nie o "obowiązku" powołania innych biegłych, jednak swoboda sądu w ocenie okoliczności wymagających "wiadomości specjalnych" nie może być nieograniczona, co powoduje, że w pewnych sytuacjach przewidziana w art. 201 k.p.k. możliwość powołania innych biegłych przeobraża się w obowiązek. Jeżeli zatem rozstrzygnięcie istniejącej sprzeczności między opiniami wymaga wiadomości specjalnych, posłużenie się uprawnieniami wynikającymi z art. 7 k.p.k. nie wydaje się wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 maja 1999 roku, II AKa 78/99, OSA 2000/5/40). Całkowita dyskwalifikacja dowodów z opinii biegłych wymaga uprzedniego wykazania, że były one oparte na błędnych przesłankach, nie odpowiadają aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Skoro dowód z opinii biegłego przeprowadza się wtedy, gdy dla stwierdzenia pewnej okoliczności niezbędne są wiadomości specjalne, to niezależnie od deklaracji, że to sąd jest najwyższym biegłym, realna możliwość zakwestionowania należytego poziomu tych wiadomości specjalnych również wymaga odpowiedniego zasobu wiedzy specjalistycznej. Stąd też zastrzeżenia sądu do poziomu opinii biegłego, jego wiedzy i prawidłowości przedstawionego rozumowania zwykle będą wymagały merytorycznego zweryfikowania tego dowodu, chociażby dla sprawdzenia, czy założenia, metody i sposoby rozumowania przyjęte przez biegłego odpowiadają obecnemu stanowi nauki. Odpowiednie kroki przewiduje w tym zakresie przepis art. 201 k.p.k., który obliguje organ procesowy nie tylko do kontroli dowodu z opinii biegłych, ale również do podjęcia konkretnych działań zmierzających do wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości i zastrzeżeń. Tylko w wypadku wyczerpania wszelkich działań zakreślonych treścią normy art. 201 k.p.k., w grę wchodzić może zastosowanie trybu postępowania z wykorzystaniem zasad oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k., a w ostateczności reguły ustanowionej w art. 5 § 2 k.p.k. (podobnie - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., II KK 140/08, LEX nr 486186; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2000 roku, IV KKN 477/99, LEX nr 51136).

W toku kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny stwierdził, że przyjęta przez Sąd Okręgowy opinia biegłych lekarzy psychiatrów K. K. i E. K. oraz biegłego psychologa E. O. – wbrew odmiennemu stanowisku Sądu pierwszej instancji - nie spełnia wymogów, jakie przed tego rodzaju dowodem stawia Kodeks postępowania karnego – tj. kryteriów pełności, jasności i niesprzeczności. Jest oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola opinii przez organ procesowy - siłą rzeczy - doznaje tu pewnych ograniczeń. Jednak obowiązkiem sądu korzystającego z takiego dowodu, jest przeprowadzenie analizy i oceny z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania (podobnie - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2001 r., IV KKN 89/01, LEX nr 51839).

Przekładając powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, dzieląc w tym zakresie wywody zawarte w środkach odwoławczych wniesionych przez obydwo obrońców oskarżonej L. D., stwierdzić trzeba, że ocena materiału dowodowego dotyczącego stanu psychicznego oskarżonej została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób powierzchowny, wybiórczy i dowolny, skutkowałą poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, jak też pochopnym i nieuzasadnionym odwołaniem się do normy art. 5 § 2 k.p.k.. Sąd orzekający nie tylko nie dostrzegł treści

pierwszej opinii, nie dokonał konfrontacji biegłych, co do ustalenia bądź braku ustalenia objawu określonego jako (...) (...), a nadto zaniechał analizy oraz oceny przedmiotowej opinii. Powyższe spowodowało stan dowodowy, w którym dowody ujawnione w toku rozprawy i nie pozostające w zgodnej relacji nie zostały skonfrontowane, celem ustalenia jedynej możliwej wersji inkryminowanych zdarzeń.

Przypomnieć trzeba, że pierwszy zespół psychiatrów, który zajmował się badaniem stanu psychicznego L. D. wstępnie (...). Na wniosek tychże biegłych oskarżona została skierowana na czterotygodniową – w założeniu permanentną, tj. 24-godzinną - obserwację w zakładzie leczniczym. Obserwacja została przeprowadzona przez inny zespół biegłych lekarzy w składzie dwóch biegłych psychiatrów – K. K. i E. K. i biegłego psychologa – E. O., jednakże sposób przeprowadzenia badań przez biegłych budzi uzasadnione wątpliwości. Z relacji samych biegłych, jak też z wyjaśnień oskarżonej wynika, że biegli nie dokonywali wspólnych ustaleń. W trakcie składanych na rozprawie zeznań biegły K. K. nie był w stanie sprecyzować ile razy rozmawiał z L. D. w trakcie prowadzonej obserwacji, choć wykluczył, aby miała miejsce tylko jedna rozmowa. Brak przy tym jakiegokolwiek dokumentacji z przeprowadzonych przez niego badań. Nie wiadomo również, który z biegłych przeprowadził obserwację oskarżonej, ponieważ nie sporządzili oni żadnej dokumentacji w tym zakresie. Drugi z biegłych – E. K. – w złożonych zeznaniach nie udzieliła informacji, co do czasu, częstotliwości i charakteru podejmowanych przez nią czynności względem oskarżonej. Żadnych informacji w tym zakresie nie dostarczyła nadto przedłożona przez wymienionych biegłych opinia, ograniczająca się do stwierdzenia – w podrozdziale „przebieg obserwacji szpitalnej” – do faktów przytoczonych przez oskarżoną w wywiadzie, jak też stwierdzeń dotyczących zachowania oskarżonej.

Nie można także zaakceptować sposobu procedowania Sądu pierwszej instancji, tj. oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o zażądanie dokumentacji z przebiegu obserwacji psychiatrycznej i pełnej historii choroby L. D.. Niewątpliwie przy wyrażaniu wielokrotnie zastrzeżeń, co do opinii zgłaszanych przez obrońcę oskarżonej oraz stwierdzeniu, że w treści opinii przebieg obserwacji został zaprezentowany lakonicznie – wniosek ten zmierzał do oceny przebiegu samej obserwacji, wykonywanych badań psychiatrycznych, a przez to do oceny samej opinii. Rację bowiem należy przyznać skarżącemu co do tego, że na podstawie opinii nie wiadomo jakie badania, poza psychologicznymi dokonanymi przez psychologa, przeprowadzili lekarze psychiatrzy. Tym samym niemożliwe jest zweryfikowanie zastosowanej przez psychiatrów metodologii. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że lekarz przeprowadził z nią jedną rozmowę trwającą 15 minut, natomiast drugi psychiatra rozmawiał z nią około dwóch godzin. Pisemna opinia, w której wskazano, jakie czynności poza wywiadem psychiatry w toku obserwacji podjęli przeczy temu, co biegli zaprezentowali na rozprawie w kwestii badania oskarżonej w systemie ciągłym. W opinii brak jest także tak istotnego elementu, jak opis przebiegu badań dokonywanych przez psychiatrów w toku trwającej 4 tygodnie obserwacji, a także ich spostrzeżeń z prowadzonego – w zamierzeniu – przez 24 godziny na dobę monitoringu zachowań L. D.. Informacji pomocnych dla ustalenia, jakich czynności dokonali biegli psychiatrzy dochodząc do wyartykułowanych wniosków mogłaby dostarczyć pełna historia choroby oskarżonej ze Szpitala w S., o których żądanie wnioskował obrońca oskarżonej. Wniosek ten jednakże został w sposób bezpodstawny przez Sąd oddalony, bez wskazania na żadną z przesłanek wynikających z art. 170 § 1 k.p.k.

Za trafny uznać należy również zarzut obrońcy oskarżonej wskazujący na brak odniesienia się przez Sąd Okręgowy do pierwszej wydanej w postępowaniu karnym opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych psychiatrów M. N. i B. Z.. Opinia ta została złożona jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, a zatem przed obserwacją sądowo-psychiatryczną, tj. w bliższym okresie czasu od ujawnienia zdarzenia i zatrzymania oskarżonej, stąd też jej znaczenie dla określenia stanu psychiki oskarżonej i poczytalności jest bez wątpienia istotne. Kwestią kluczową, na którą zwracają uwagę także apelujący, jest zawarte na stronie 3 rzeczony opinii stwierdzenie biegłych, że L. D. jest (...). Stwierdzenie to jest o tyle istotne, że biegły K. K. zeznał na rozprawie w dniu 16 września 2014 roku, że „(...)” przejawia się m. in. (...). Jednocześnie jednak biegły K. K. zanegował występowanie u oskarżonej tej choroby, bowiem jak wskazał, w czasie pobytu oskarżonej w szpitalu nie zaobserwowano u niej takich zaburzeń, a nadto brak jest danych, aby w czasie objętym aktem oskarżenia, występowały u niej takie zaburzenia. Słusznie zauważa skarżący, że cytowana wypowiedź biegłego K. K. wprost wskazuje na jego nieznaną akt sprawy, w tym w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonej L. D., jak też treści opinii biegłych M. N. i B. Z., która to opinia implikowała przeprowadzenie obserwacji

sądowo-psychiatrycznej. W świetle pierwszej opinii psychiatrycznej należy założyć, że w czasie badania przez biegłe B. N. i B. Z. u oskarżonej zdiagnozowano jeden z objawów zaburzeń psychicznych, natomiast już w trakcie obserwacji, tj. dwa miesiące po pierwszym badaniu i blisko pół roku po zatrzymaniu i osadzeniu w areszcie, w którym oskarżona ciągle korzystała z pomocy psychologa, jej stan psychiczny i emocjonalny mógł się unormować. Tym bardziej, że biegłe uznały, że L. D. jest nieco (...), co może potwierdzać tezę, że pobyt w izolacji penitencjarnej w okresie od marca do lipca miał już wpływ na polepszenie się jej stanu psychicznego.

Koniecznym jest w tym miejscu wyjaśnienie, że zaburzenia (...) rozpoznane u oskarżonej przez biegłe B. N. i B. Z., tj. (...). Do najczęstszych zaburzeń (...), o których mówił K. K. należą m. in. (...) (Adam Bilikiewicz, Włodzimierz Strzyżewski, *Psychiatria – podręcznik dla studentów medycyny*. Warszawa 1992, PZWL, s. 501). Przekładając powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że przez (...), stwierdzone u L. D., w pierwszej opinii psychiatrycznej, w nauce rozumie się (...), na które wskazywał biegły K. K. jako objaw (...). (...)

Istotny przy tym pozostaje fakt, że biegły K. K. (...). W tym kontekście za konieczne uznane winno być przeprowadzenie zestawienia obu opinii, skonfrontowania zespołów biegłych, (...). Biegli psychiatrzy K. K., E. K. i biegła psycholog E. O. nie rozważyli w sposób należyty ewentualności występowania u oskarżonej choroby w postaci tzw. (...). (...)

(...)

Powyższe obrazuje, że całkowite pominięcie przez Sąd Okręgowy pierwszej opinii psychiatrycznej, przejawiające się m. in. w niewyjaśnieniu sprzeczności między nią, a opiniami innych biegłych, co do rozpoznania (...) u oskarżonej, mogło mieć wpływ na wynik sprawy i mogło skutkować błędami w płaszczyźnie ustalania faktów. W świetle powyższych rozważań wątpliwości nie może budzić stwierdzenie, że prawidłowe zdiagnozowanie oskarżonej uzasadniać mogło przekonanie, że w chwili popełnienia zarzucanych jej przestępstw mogła cierpieć na (...). Powyższe stwierdzenie uzasadniać będzie w konsekwencji weryfikację czy z powodu zapadnięcia na tę chorobę, L. D. mogła mieć ograniczoną, bądź też nawet całkowicie zniesioną poczytalność, a dalej ustalenie czy zostały spełnione przesłanki z art. 31 § 1 k.k..

Opinia sądowo-psychiatryczno-psychologiczna jest niepełna również i z tego względu, że biegli nie zapoznali się z dokumentacją psychologiczną oskarżonej L. D. po jej zatrzymaniu i tymczasowym aresztowaniu, a przed przeprowadzeniem badania psychiatrycznego pierwszego oraz przed obserwacją psychiatryczną. Błędem Sądu Okręgowego było nie zażądanie wnioskowanej przez obrońcę oskarżonej dokumentacji, a oddalenie wniosku dowodowego w tym zakresie, choć ta decyzja procesowa nie znajdowała uzasadnienia w przepisach postępowania karnego, ani też w realiach rozstrzyganej sprawy.

W kontekście możliwości zaistnienia u oskarżonej tzw. (...) uzasadnione w pełni było bowiem zażądanie przez obrońcę oskarżonej dokumentacji psychologicznej L. D. z Aresztu Śledczego z O. i dopuszczenie z niej dowodu na okoliczność stanu psychicznego po zatrzymaniu oskarżonej i tymczasowym aresztowaniu, a także dokonującej się w nim ewolucji podczas izolacji penitencjarnej. Został on w sposób bezpodstawny oddalony przez Sąd pierwszej instancji, przyczyniając się do niekompletności materiału dowodowego sprawy.

Nie należy przecież zapominać, że ustalenie stanu psychicznego oskarżonej tempore criminis, a nie jej późniejsza kondycja psychiczna mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Nie może budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że decyzja o potrzebie zgromadzenia dodatkowych dowodów dotyczących stanu zdrowia osoby badanej, a zwłaszcza potrzebie analizy dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia w przeszłości, należy do biegłych lekarzy psychiatrów, podobnie jak zgłoszenie konieczności obserwacji w zakładzie leczniczym. Fakt, że biegli wydając opinię sądowo-psychiatryczno-psychologiczną tego rodzaju konieczności nie stwierdzili, w przedmiotowym stanie faktycznym uzasadnia poddanie w wątpliwość zawartego w opinii rozpoznania i wniosków. Zaniechanie zapoznania się z materiałem dowodowym w postaci dokumentacji z Aresztu Śledczego potwierdza stanowisko o istotnych brakach przedłożonej opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej..

Niepełność przedmiotowej opinii wyraża się także w tym, że skoro opinia winna dotyczyć stanu psychicznego oskarżonej tempore criminis – to w realiach przedmiotowej sprawy niezbędne wydawało się także zasięgnięcie

wywiadu od osób najbliższych dla oskarżonej. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że opinia psychiatryczna wydana zwłaszcza, co do oskarżonego, który popełnił czyn karalny o niezrozumiałych motywach działania, powinna wszechstronnie analizować jego osobowość i w sposób kompleksowy, pełny wyjaśniać przyczyny odmiennego od przeciętności zachowania się tegoż oskarżonego (podobnie - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 marca 2006 r., II AKa 35/06, LEX nr 181686). W realiach przedmiotowej sprawy stwierdzenie biegłego psychiatry K. K., co do tego, że w aktach sprawy znajdują się zeznania osób najbliższych narusza zakaz z art. 186 k.p.k. bowiem opieranie się na zeznaniach świadków, którzy następnie odmówili składania zeznań uznane być musi za naruszenie w/w zakazu. W sytuacji procesowej określonej w przepisie art. 186 § 1 k.p.k., świadek ma uprawnienie do wyrażenia woli w przedmiocie skorzystania z przysługującego mu prawa odmowy zeznań. Oświadczenie świadka w tej kwestii, istotne także w wypadku złożenia przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym, przesądza o zakresie materiału dowodowego sprawy. Wyrażona przez świadka wola skorzystania z tego prawa eliminuje bowiem możliwość ujawnienia złożonych uprzednio zeznań. Należy jednak podkreślić, że świadek ten - uwzględniając treść art. 186 § 1 k.p.k. - dysponuje w tym zakresie uprawnieniem. Nie można zatem wymagać złożenia przez niego takiego oświadczenia, ponieważ uprawnienie przerodziłoby się wówczas w obowiązek, którego przepis nie ustanawia (podobnie - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2002 r., V KK 51/02, LEX nr 54418).

Zwrócić należy uwagę także na fakt, który w ocenie Sądu Apelacyjnego winien dyskwalifikować opinię wydaną przez biegłych K. K., E. K. i E. O.. Z wypowiedzi biegłych wynikało, że przyjęli oni, iż oskarżona przyznała się do zarzucanych jej czynów, a zatem, że pewnym mechanizmem śmierci dzieci jest ten przyjęty w zarzutach aktu oskarżenia. Na rozprawie w dniu 13 maja 2014 roku K. K. wskazał, że „z opisu zarzutu wiem, jakie były mechanizmy śmierci dzieci”. Te okoliczności wskazują, że biegli oceniając psychikę oskarżonej uznali za pewne, że dopuściła się ona zbrodni zarzucanych aktem oskarżenia i że akt oskarżenia przedstawia pewny przebieg zaistniałych zdarzeń. Tak przyjęta teza stanowiła punkt wyjściowy dokonywanych przez nich badań i bez wątplenia determinować musiała także i kierunek badań, jak też ostateczne wnioski, które winno zostać przez Sąd Okręgowy zakwestionowane.

W świetle powyższych rozważań za w pełni uzasadniony uznać należy postulat obrońcy oskarżonej dotyczący dopuszczenia dowodu z kompleksowej opinii biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii, ginekologii i położnictwa oraz medycyny sądowej wskazuje również konieczność ustalenia relacji między stanem psychicznym kobiety rodzącej, a jej zachowaniem sprzecznym z dotychczasowymi prawidłowymi uczuciami macierzyńskimi. W realiach przedmiotowej sprawy, pomimo sformułowania przez obrońcę wniosku o dopuszczenie dowodu ze wspólnej opinii wszystkich biegłych sądowych wymienionych powyżej specjalności, psychiatry i psycholog wydawali wspólną opinię, ginekolog – położnik opracował swoją opinię, zaś opinię z zakresu medycyny sądowej – specjalista medycyny sądowej i patomorfologii, ginekolog – położnik i lekarz bez specjalizacji. Tak sformułowane – odrębne opinie nie zobrazowały w pełni i kompleksowy sposób wszystkich istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy kwestii. Co więcej, rację ma obrońca oskarżonej, że skutkiem powyższego stało się wydanie przez ginekologa – położnika P. M. opinii, w której wbrew swojej specjalizacji i posiadanym kwalifikacjom wypowiedział się co do aspektów psychicznych dotyczących oskarżonej L. D., reasumując, że jego opinia jest zbieżna z opinią psychiatryczną. Lekarz położnik zamiast ograniczyć się do udzielenia odpowiedzi w kwestiach czy czyny zarzucane oskarżonej miały miejsce w okresie porodów oraz jaki był przebieg tych porodów, wszedł w kompetencje psychiatrów i wypowiedział się, co do sfery emocjonalnej, psychicznej oskarżonej.

Reasumując należy stwierdzić, że opinie psychologiczno-psychiatryczne K. K., E. K. i E. O. – zarówno opinia podstawowa, jak i uzupełniająca obejmują jedynie pobieżne dane na temat oskarżonej, powierzchowne dane z akt sprawy oraz końcowe wnioski. Liczne uchybienia, szczegółowo opisane w toku rozważań prowadzą do konstatacji, że jej wartość jest znikoma i powinna ona zostać zdyskwalifikowana jako wydana z naruszeniem przepisów k.p.k., tj. niepełna, nierzetelna, wewnętrznie sprzeczna, jak też sprzeczna z opinią M. N. i B. Z.. Konsekwencją powyższego zaś winno być dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii innych biegłych, czego Sąd Okręgowy, wbrew wskazaniom art. 201 k.p.k., nie uczynił. Skoro bowiem opinia biegłego ma stanowić podstawowy dowód, w oparciu, o który sąd decyduje o meritum sprawy, to sformułowania, którymi posługuje się biegły winny być jednoznaczne i wewnętrznie

niesprzeczne. W przeciwnym bowiem razie sąd winien podjąć decyzję, o jakiej mowa w art. 201 k.p.k. (podobnie - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., IV KKN 308/99, LEX nr 56851).

Uzasadniony jest także zarzut obrońcy oskarżonej wskazujący na nieprecyzyjny opis przypisanych L. D. czynów, naruszający wymogi sformułowane w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k..

Słusznie wskazuje obrońca oskarżonej, że opis czynu przypisanego oskarżonej L. D. w zaskarżonym wyroku został, w porównaniu z opisem zarzutu aktu oskarżenia, wzbogacony o przypisanie oskarżonej form przestępczego zachowania poprzez zwrot: „ (...) po urodzeniu wprost do wypełnionej wodą muszli klozetowej żywego dziecka zdolnego do samodzielnego życia, pozostawiła dziecko w tejże muszli”. Zmiana ta, ma swe źródło w treści opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i położnictwa. Biegli odnosząc się do przyczyny śmierci wszystkich noworodków, jednoznacznie wskazali na uduszenie gwałtowne, natomiast – uwzględniając w szczególności materiał dowodowy w postaci oględzin miejsca ujawnienia zwłok, protokoły sekcji zwłok oraz wyjaśnienia samej oskarżonej – uchylili się jednakże przed wskazaniem czy mechanizm spowodowania śmierci przez gwałtowne uduszenie był mniej, czy też bardziej złożony. Brak jest bowiem jednoznacznych ustaleń czy oskarżona urodziła dzieci wprost do muszli klozetowej i pozostawiła je tam do czasu zgonu, czy też po ich urodzeniu do muszli, wyjęła je i odpowiednio zakryła ich twarz dłonią, zakneblowała bielizną, a wreszcie okręciła głowy workiem foliowym, doprowadzając do ich śmierci. Istotne pozostaje stwierdzenie biegłych, że nie jest możliwe ustalenie czy dalsze z opisanych przez Sąd jako sprawcze czynności były dokonywane jeszcze za życia noworodków, czy też już po ich zgonie (tak m. in. k. 1712-1714, 1722-1724, k. 1733-1734, k. 2379 akt sprawy). W wyroku Sąd a quo przyjął, że jednemu noworodkowi oskarżona zakryła usta ręką, po czym do ust włożyła mu bieliznę, a pozostałym okręciła główki workiem foliowym. Z powyższego wynika, że zdaniem Sądu Okręgowego czynności te dokonywane były na żyjących jeszcze dzieciach, czyli, że nie doszło do ich utonięcia. Taki stanowisko Sądu Okręgowego stoi w sprzeczności z wnioskami wyrażonymi przez biegłych K. P. i Z. J., których opinie Sąd ten uznał za rzetelną i to na jej podstawie poczynił ustalenia faktyczne. Biegły Z. J. stwierdził, że prawdopodobne mechanizmy śmierci dzieci to utonięcie (uduszenie wskutek aspiracji wody, też zanieczyszczonej), uduszenie wskutek nałożenia folii na głowę i uduszenie pozycyjne. Na rozprawie w dniu 16 czerwca 2014 roku biegły ten wskazał, że na podstawie badania pośmiertnego nie można jednoznacznie wskazać przyczyn zgonu. Biegły dodał, że ustalenia w tym zakresie zależą od oceny materiału dowodowego, w szczególności oceny wyjaśnień oskarżonej. W świetle jego opinii nie ma medycznych podstaw do tego, by uznać za nieprawdziwe informacje podawane przez oskarżoną, co do czasu pozostawiania dzieci w muszli.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że opisy czynów przypisanych oskarżonej w zakresie mechanizmów śmierci dzieci stoją w sprzeczności z tym, co ustalili biegli z G. Uniwersytetu Medycznego w swojej opinii, którą to opinię przecież Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego orzeczenia podzielił. Należy również podkreślić, że Sąd pierwszej instancji zaniechał opisanie w części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych mechanizmu śmierci noworodków przedstawionego w opinii z zakresu medycyny sądowej, którą Sąd zaaprobował. Z opisów czynów wynika, że Sąd przyjął, iż do zgonu dzieci doszło w wyniku pozostawiania ich w wodzie i założenia worka foliowego na głowę oraz zakrycia ust i włożenia do nich bielizny, co doprowadziło do uduszenia gwałtownego. Tymczasem z opinii biegłego Z. J. wynika, że po wyjęciu ciał z muszli klozetowej oskarżona wykonywała czynności na zwłokach, a przyczyną śmierci było utonięcie, ewentualnie według biegłego K. P. uduszenie pozycyjne. Niezrozumiałą jest więc przyjęta treść opisu czynów przypisanych L. D., w której Sąd przyjął odmienną wersję od tej zaprezentowanej przez biegłych. Tym samym dostrzegalny jest dysonans pomiędzy treścią wyroku w tym zakresie, a jego uzasadnieniem oraz przywołaną opinią biegłych.

W kontekście powyższych okoliczności zastrzeżeń nie budzi stwierdzenie, że przyjęcie, iż naganne zachowanie L. D. wyraziło się jedynie w tym, że urodziła dziecko do muszli wypełnionej wodą, a następnie pozostawiła je tam, po czym, już po śmierci noworodków podjęła dalsze działania zmierzające już nie do pozbawienia ich życia, lecz do ukrycia zwłok, stwarza zupełnie inne pole do rozważań dotyczących formy winy, a także zamiaru i motywacji oskarżonej. Stwierdzić trzeba, że istnieje zasadnicza różnica w ocenie zachowania sprawcy, który zaniecha dokonania pewnych czynności, doprowadzając tym samym swoją ofiarę do śmierci, a sprawcą którego zachowanie stanowi kombinację zaniechania i podejmowania aktywności, które bardziej jednoznacznie wskazuje na umyślność i determinację sprawy

w dążeniu do realizacji przestępnego celu. W kontekście tak opisanego materiału dowodowego, w szczególności wniosków opinii biegłych, nieuprawnionym i sprzecznym z zasadą *in dubio pro reo* było przyjęcie jednoznacznie niekorzystnego dla oskarżonej alternatywnego przebiegu zdarzeń, który skutkował także błędnymi ustaleniami, co do kwalifikacji prawnej czynów, jakich miała dopuścić się L. D., zamiaru, z jakim działała, winy i czynników motywacyjnych.

Przypomnieć trzeba, że Sąd jest związany w ustalaniu faktów dokonaną przez siebie oceną dowodów. Stąd też – uznając w realiach przedmiotowej sprawy za wiarygodne pierwsze wyjaśnienia oskarżonej L. D. oraz opinię sądowo – lekarską biegłego J. – Sąd Okręgowy błędnie przypisał wiele form zachowania, z których każda wypełniała znamiona czynnościowe typu czynu zabronionego. Błąd ten był istotny z tego względu, że stanowił dla Sądu pierwszej instancji kanwę do ustaleń w zakresie strony podmiotowej zarzucanych oskarżonej przestępstw. Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia trójki swoich nowonarodzonych dzieci. W ocenie Sądu Apelacyjnego – kwestia ta – zważywszy na uzupełnienie opisu czynów w zakresie wielości form sprawczych – nie wydaje się być tak jednoznaczna. Trafnie argumentuje obrońca oskarżonej, że zamiar jako element ustaleń stanu faktycznego w sprawie nie może być domniemywany, ale musi zostać udowodniony, tak jak inny fakt istotny dla rozstrzygnięcia w kwestii winy – w sposób pewny i nie budzący wątpliwości. W przedmiotowej sprawie takich ustaleń zabrakło.

Abstrahując od niespornych w sprawie okoliczności dotyczących postawy negacji, jaką oskarżona przyjęła względem otoczenia – tak rodziny, sąsiadów, jak też współpracowników w miejscu pracy – w zakresie swoich trzech ciąży, zaprzeczając, że spodziewa się dzieci, zaniechania korzystania z opieki lekarskiej, a następnie godziwych warunków do porodu – należy stwierdzić, że wątpliwe wydaje się, aby L. D. była w stanie precyzyjnie ustalić termin spodziewanego porodu, a co za tym idzie zaplanowała, jakich dokona następnie czynności. Rozważenia wymaga także – w kontekście sytuacji rodzinnej i małżeńskiej oskarżonej – zaniechanie powiadomienia przez nią domowników o rozpoczętej akcji porodowej. W złożonych wyjaśnieniach oskarżona twierdziła, że każdy z porodów była dla niej swoistym szokiem, bardzo dużym przeżyciem emocjonalnym, w przypadku jednego porodu nie miała świadomości rozpoczęcia się akcji porodowej, uznając, że ma biegunkę. L. D. podała także, iż gdy rozpoczynał się poród to „postępowała wbrew sobie” (pierwsze wyjaśnienia z dnia 9 kwietnia 2013 r.), nie działała zgodnie z wcześniej ustalonym planem. Opisywała, że podczas porodów była nieświadoma tego, co się dzieje, była jakby obok.

Zasadnie zarzuca przy tym obrońca oskarżonej, że Sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny, pominął okoliczności związane z trudną sytuacją rodzinną i osobistą oskarżonej, na które wskazywała niejednokrotnie w swoich wyjaśnieniach L. D., jak też powołani świadkowie. Sąd Okręgowy pomimo zaliczenia w poczet materiału dowodowego akt Sądu Rejonowego w Iławie i wskazania, że dokonywał na ich podstawie ustaleń faktycznych, w rzeczywistości poza wyrokiem skazującym J. D., nie ocenił żadnych innych dowodów w nich zgromadzonych. Przyjęta przez Sąd Okręgowy teza, iż warunki w domu małżonków D. były komfortowe jest wątpliwa, gdyż nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z akt sprawy wynika, że J. D. bił oskarżoną, kontrolował jej postępowanie, krytykował, ubliżał, groził jej pozbawieniem życia i zabranieniem dzieci, jak też zdradzał ją z wieloma kobietami, które to fakty były powszechnie znane wśród współpracowników oskarżonej, co stanowiło dla niej dodatkowe źródło poniżenia i wstydu. Oskarżona czuła się napiętnowana, także przez starsze dzieci i swoich rodziców, przez cały czas towarzyszył jej strach, brak poczucia godności, brak oparcia w kimkolwiek. Wszystkie te okoliczności mogą wskazywać na to, że warunki życia oskarżonej były trudne, a z pewnością nie komfortowe (co znalazło potwierdzenie w wydanym wobec J. D. wyroku skazującym za 20-letnie znęcanie się nad oskarżoną). Trwanie w opisanym stanie psychicznym mogło mieć – co wskazano już w toku wyводу bezpośredni wpływ na sposób postępowania L. D., determinować jej poczynania, jak też zaburzać proces motywacyjny i decyzyjny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie dość wnikliwie odniósł się do kwestii stanu psychicznego, w jakim znajdowała się wówczas oskarżona, przyjmując w sposób zupełnie dowolny, że miała ona pełną możliwość zapobiegnięcia utopieniu czy też uduszeniu gwałtownemu noworodków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie stwarza podstaw do jednoznacznego i kategorycznego przyjęcia – jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, że oskarżona chciała spowodować śmierć swoich dzieci, a nawet dla przyjęcia, że się na to godziła.

To zastrzeżenie staje się dość istotne w przypadku pierwszego zdarzenia objętego aktem oskarżenia. Wyeliminowanie bardziej korzystnych dla oskarżonej ocen prawno-karnych jej zachowań – takich jak narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo, przestępstwo nieudzielenia pomocy, nieumyślne spowodowanie śmierci, dzieciobójstwo czy zabójstwo, ale popełnione w zamiarze ewentualnym, nie zostało przez Sąd Okręgowy dostatecznie i przekonująco umotywowane.

Na podzielenie zasługuje także argumentacja obrońcy oskarżonej w zakresie, w jakim kwestionuje ona przyjęcie przez Sąd Okręgowy czynników, jakie miały motywować oskarżoną do zabójstwa trójki swoich nowonarodzonych dzieci. Trafnie podnosi skarżący, że Sąd pierwszej instancji przyjmując, że działanie oskarżonej wynikało z przyjętej przez nią postawy narcystycznej jest ustaleniem dowolnym, opartym na fragmentarycznie i wybiórczo potraktowanej opinii psychiatrycznej. Sąd Okręgowy przyjął, że motywem postępowania L. D. była chęć zachowania dotychczasowego standardu życia, który według oceny Sądu był wysoki i komfortowy, a który mógłby zostać zagrożony przez konieczność ponoszenia ciężarów związanych z utrzymaniem piątego, szóstego i siódmego dziecka. Rację ma przy tym apelujący, że teza przyjęta przez Sąd pierwszej instancji, jakoby to narcyzm i egotyzm skłoniły oskarżoną do popełnienia zarzucanych jej przestępstw nie znajduje umocowania w przeprowadzonych dowodach, jest ustaleniem dowolnym.

Podzielić należy stanowisko skarżących – obrońców oskarżonej, że dla wykazania wypełnienia podmiotowej strony zbrodni zabójstwa w postaci zamiaru bezpośredniego nie jest wystarczające jedynie odwołanie się do sposobu działania sprawcy, który nie w każdym stanie faktycznym przesądza o ustaleniu działania z zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Niezbędna jest wnikliwa analiza wszystkich ujawnionych faktów w korelacji z informacjami dotyczącymi właściwości osobistych oskarżonej, czego w niniejszej sprawie zabrakło. W kontekście całokształtu okoliczności przedmiotowych oraz podmiotowych zdarzeń objętych przedmiotowym postępowaniem, w tym w szczególności właściwości osobistych L. D., jej stanu zdrowia psychicznego, trybu życia, sytuacji rodzinnej, konieczne jest powtórne rozważenie, czy materiał dowodowy sprawy stwarza podstawy do przypisania jej działania z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa trójki swoich nowonarodzonych dzieci, czy też przemawia raczej za odmienną kwalifikacją dokonanych przez nią czynów.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny zauważa, że podstawą wymierzenia oskarżonej L. D. kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności był przepis art. 86 § 1a k.k. . Koniecznym jest dostrzeżenie tego, że podstawą do wymierzenia tej kary łącznej był przepis, wprowadzony ustawą z dnia 5 listopada 2009 roku o zmianie: ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. nr 206, poz. 1589, która weszła w życie w dniu 8 czerwca 2010 roku. Przed ww. datą podstawą do wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności jako kary łącznej był art. 88 k.k., który jednakże w niniejszej sprawie nie mógł mieć zastosowania, zważywszy na wymiar kar jednostkowych pozbawienia wolności.

Przedmiotem niniejszego postępowania są czyny popełnione odpowiednio w marcu 2009 roku, styczniu 2010 roku oraz z 3 na 4 kwietnia 2013 roku. Zatem dwa z trzech przestępstw miały być popełnione przed datą wejścia w życie ww. nowelizacji, wprowadzającej podstawę do wymierzenia tej specjalnej kary łącznej.

Konsekwencją zbiegu realnego przestępstw czyli popełnienia przez sprawcę dwóch lub więcej przestępstw, które podlegają łącznemu rozpoznaniu, a żadne ze zbiegających się przestępstw nie było dotąd osądzone, chociażby nieprawomocnym wyrokiem, jest wymiar kary łącznej. Sąd stwierdzając realny zbieg przestępstw (art. 85 k.k.) ma obowiązek orzec karę łączną. Kara łączna jest instytucją prawa karnego materialnego, a zatem przy orzekaniu w tym przedmiocie powinny mieć zastosowanie reguły intertemporalne określone w art. 4 § 1 k.k., szczególnie wówczas gdy w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstw. Wybór w tym wypadku jednej z tych ustaw zależy od tego, która z nich będzie względniejsza dla sprawcy. Zaakcentowania wymaga to, że ocena względności ustaw dokonywana w ramach stosowania art. 4 § 1 k.k. nie może ograniczać się wyłącznie do zestawienia wysokości sankcji zawartych w porównywanych przepisach, lecz wymaga analizy wszystkich prawno-karnych skutków wynikających dla oskarżonego z zastosowania ustawy nowej względnie poprzednio obowiązującej.

Przepis art. 86 § 1a k.k. obejmuje konsekwencje ujętego w art. 85 k.k. zbiegu realnego przestępstw i wymierzonych za nie kar, a zatem jeśli warunek zbiegu kar dotyczy trzech przestępstw, to ocena możliwości zastosowania normy art. 86 § 1a k.k. od dnia 8 czerwca 2010 r. musi wiązać się z twierdzeniem, iż każde z przestępstw zostało popełnione po dniu 7 czerwca 2010 r., albowiem dopiero wówczas zbieg przestępstw ma miejsce w stanie prawnym po dniu 7 czerwca 2010 r..

Prawidłowe zatem zastosowanie normy art. 4 § 1 k.k. winno prowadzić do stwierdzenia, że w przypadku realizacji poszczególnych przestępstw, pozostających w zbiegu rzeczywistym - za które wymierzono kary pozbawienia wolności, których suma wynosi 25 lat albo więcej oraz chociażby jedna z podlegających łączeniu kar wynosi nie mniej 10 lat pozbawienia wolności - popełnionych przed datą 8 czerwca 2010 roku i po tej dacie, karę łączną należy wymierzyć w oparciu o regulację ustawową obowiązującą w dacie sprzed 8 czerwca 2010 roku jako względniejszej dla sprawcy, a zatem w maksymalnym wymiarze 15 lat pozbawienia wolności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Z uwagi na to, że wyżej wskazane uchybienia skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku, wobec konieczności ponownego rozpoznania sprawy i prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego, przedwczesnym byłoby odniesienie się do zarzutów apelacyjnych obrońców oskarżonej w zakresie orzeczenia o karze.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przeprowadzić postępowanie w sposób prawidłowy pod względem formalnym, mając na uwadze konieczność wyeliminowania zaistniałych przy uprzednim rozpoznaniu uchybień. W pierwszej kolejności Sąd winien uzyskać kompleksową opinię biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii oraz ginekologii i położnictwa na okoliczność tego:

- czy oskarżona jest chora psychicznie, upośledzona umysłowo względnie czy występuje inne zakłócenie czynności psychicznych,
- jej stanu psychicznego oraz jej stanu rozwoju umysłowego,
- czy oskarżona w czasie popełnienia zarzucanych jej przestępstw miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem, czy też była ona zniesiona lub ograniczona w stopniu znacznym w rozumieniu art. 31 § 1 i § 2 k.k. ,
- czy oskarżona w czasie popełnienia zarzucanych jej czynów działała pod wpływem silnych przeżyć związanych z porodem albo pod wpływem szczególnie trudnej sytuacji osobistej i rodzinnej.

Przy wydaniu przedmiotowej opinii niezbędne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, wyników oraz treści badań oskarżonej.

Następnie wnikliwa i kompleksowa ocena materiału dowodowego, stojąca w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, przy wyjaśnieniu wszelkich wątpliwości pozwoli w sposób precyzyjny dokonać ustaleń faktycznych, a dalej rozstrzygnąć o odpowiedzialności karnej oskarżonej L. D.. Sąd zobowiązany będzie do dokonania prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego, uwzględniając przy tym wskazane uprzednio wskazania.

W zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, Sąd a quo winien rozważyć poprzestanie na ich ujawnieniu, stosownie do regulacji zawartej w art. 442 § 2 k.p.k..

Sąd winien tok swojego wnioskowania w sposób logiczny i pełny zaprezentować w pisemnym uzasadnieniu wyroku – w przypadku jego sporządzenia - respektując przy tym wymogi określone w art. 424 k.p.k..